

JAROSŁAW: W Galerii Przedmiotu

Piękne, dostojne, nieokietznane...

Wystawa fotografii w jarosławskiej Galerii Przedmiotu ściągnęła wielu wielbicieli koni. Na tle urokliwych krajobrazów Białki prezentują się naprawdę imponująco.

Patrząc na konie uchwycone na fotografiach, chce się ich dosiąść i przegalopować przez piękne krajobrazy Białki, bo właśnie tam zrobione zostały plenerowe zdjęcia. Niestety można się tylko rozmarzyć, ewentualnie potrzymać siodło, uzdę i wędzidło, powąchać siano lub posmakować marchewki i cukru w kostkach. O te ekspozyty, oprócz fotografii, postarali się gospodarze galerii. Sprowadzili tu także konie, jednak wyłącznie drewniane.

Fotografie w Galerii Przedmiotu to wycinek tego, co powstało podczas międzynarodowych plenerów fotograficznych w Białce koło Krasnegostawu, w jednej z trzech państwowych stadnin koni arabskich. – Na tych fotografiach widzimy, że koń to miłe i spokojne zwierzę. Ale konie potrafią być też bardzo agresywne i takie zdjęcia podczas plenerów, oczywiście, też powstawały – podkreśla komisarz wystawy, a zarazem autor wielu zdjęć Mariusz Wideryński, wi-

Fotografie w Galerii Przedmiotu to wycinek tego, co powstało podczas plenerów fotograficznych w Białce koło Krasnegostawu w jednej ze stadnin koni arabskich.



Ewa KLAK-ZARZECKA

ceprezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Warszawskiego. – My traktujemy konia sarmacko, bardziej pomnikowo. Dla nas koń jest symbolem i pokazujemy go w sposób piękny. Natomiast nasi goście z Litwy, Białorusi, Ukrainy i Słowacji, którzy uczestniczyli z nami w plenerze, patrzą na niego bardziej jak na tworzywo – zaznaczył M. Wideryński. Podkreślił, że stąd też tak duża różnorodność w ukazanych fotografiach.